

Solidarni Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 21/165, cena 10 zł
1-15 listopada 1987 r.

JAWNE ZAKŁADOWE OGNIWA "SOLIDARNOŚCI" stanowią dobry krok w kierunku odbudowy Związku, dobrą szkołę samorządności i demokracji. W "S" narasta potrzeba odnowienia mandatu ciak przywódczych oraz form aktywności. Komitety założycielskie "S" już dziś przygotowują grunt do pluralizmu związkowego, który w końcu wynusimy na władzy. Nie ma co zwlekać. Jawna "S" w zakładach może tylko pomóc w pracy podziemnym TKZ-om. Zakładac ją mogą zarówno znani działacze /nawet zwolnieni z danego zakładu, co nie kłóci się ze Statutem "S"/, jak też ludzie nowi, nawet ci, którzy nie należeli do "S" w okresie legalnym. Zwykłą związkową działalność można i trzeba zacząć od zaraz, nie czekając na rejestrację, nie martwić się jej odnową.

Solidarność Walcząca będzie wspierać i propagować ruch jawnych zakładowych ogniw "Solidarności".

25 X 1987 Za SW: Kornel Morawiecki, Andrzej Kołodziej

REFERENDUM - to nowa próba manipulacji. Za reformą Polacy opowiedzieli się już w 1980 r., a władze uznały ten postulat podpisując Porozumienia Gdańskie. Stan wojenny i pozorowane działania reformatorskich przez 6 lat - to czas zżarnowany. Szczególnie dotkliwy był brak przemian politycznych w kierunku demokracji. Bez tego reformy są niemożliwe.

Jesteśmy za głęboką przebudową państwa, za odrzuceniem prymatu polityki nad gospodarką. Wzywamy do zignorowania referendum, którego wynik niczego nie rozstrzyga. Nie wystawiamy komunistom czeku in blanco. Data i podpis j. w.

ZWIĄZEK WOBEC REFERENDUM /końcowe fragmenty oświad. KKW / "...Dziś tej władzy nikt nie wierzy na słowo. Potrzebny jest system prawdziwych gwarancji politycznych, społecznych i ekonomicznych. Czy rządzący dali takie gwarancje formułując pytania referendum? Trzeba odpowiedzieć jednoznacznie, że nie. Pytania sformułowane są ogólnikowo. Nie przedstawiały żadnych skonkretyzowanych projektów reform demokratycznych. Nie zadano pytania o to co stanowi oś konfliktu w naszym kraju - o "Solidarność". /.../ Referendum mogło dać Polsce szansę i władze raz jeszcze z tej szansy nie skorzystały. Dlatego na pytanie czy brać w nim udział zmuszeni jesteśmy dać jednoznaczną odpowiedź - NIE. Społeczeństwo nie powinno brać udziału w przedsięwzięciu o wyłącznie propagandowym charakterze. /.../ Pozostaje nam więc dalsza uporczywa walka o to, by społeczeństwo polskie stało się w pełni społeczeństwem obywatelskim. Aby urzeczywistniony został pluralizm polityczny, gospodarczy, związkowy.

Gdańsk, 25 X 1987 Krajowa Komisja Wykonawcza: Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Jan Dłużniowski, Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis, Andrzej Milczanowski, Janusz Pałubicki, Stanisław Węglarz.

11 LISTOPADA 1918 roku spełniły się dążenia pokoleń Polaków, ich wola wybiła się na niepodległość i utworzenia własnej, suwerennej państwowości.

My, czując tę rocznicę, czujemy wartości, które ona symbolizuje - wolność i niepodległość. Uznajemy je za niezbywalne prawa jednostki i narodu. Podkreślamy naszą wolę walki i pracy na rzecz odzyskania niepodległości i ustanowienia w naszej Ojczyźnie mądrych i sprawliwych praw. Wierzymy, że Polska będzie wolnym, suwerennym i demokratycznym państwem. Jest to bowiem konieczne dla nas i dla Europy. W swych wysiłkach na rzecz takiej Polski nie ustaniemy.

Porozumienie Struktur "Solidarności" Warszawy /MKK, MKK "S", TKOS, TKM "S" ESO, TKW "S" Huty, TKZ "S" Ursusa, RKW NSZZ "S" Ziemi Kutnowskiej; Za Solidarność Walczącą - Kornel Morawiecki i Franciszek Porycki; Krajowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

GŁOSY I ODGŁOSY xx W prasie i TV non stop referendum big beat. W wojsku i milicji - stan podwyższonej gotowości. Przygotowania do II etapu stanu wojennego?

xx Podobno podwyżki cen mają sięgnąć pięćdziesiąt parę procent, a rekompensaty ok. 40%. W smutnie poziom ogólnego spożycia obniży się o k. kilkanaście procent. Nie każdemu - i m się nie obniży. xx Ludzie wykupują cukier, mąkę - ze strachu przed referendum.

UWAGI DO UCHWAŁY SEJMU z dn. 23 X 87 w/s REFERENDUM

Seimo postawienie sprawy referendum świadczy o:

a/ przyznaniu, że postawienie nie są reprezentacją narodu, bo inaczej nie odwoływałyby się do referendum w celu roz-

2 x NIE TAK

O ile na początku można było jeszcze mieć jakieś złudzenia, o tyle po sformu-

strzygnięcia oczywistej kwestii tzw. uzdrowienia gospodarki, tylko podjęli tę decyzję sami;

b/ formalnym odstąpieniu od zasady "przewodniej roli partii".

1. /pyt. 1/ Co to znaczy "trudny okres"? Jeśli nie wiem, na czym to ma polegać, to jak mam o tym decydować?

2. /pyt. 2/ Co to jest "polski model"? Polskim modelem była "Solidarność". Co to jest "głęboka demokratyzacja"?

"Solidarność" liczyła prawie 10 mln. członków, co stanowiło 80% wszystkich potencjalnych kandydatów /po odliczeniu dzieci i młodzieży, ludzi starszych, matek wychowujących dzieci, wojska, milicji, urzędników państwowych, duchownych itp./, a więc stanowiła przeważającą większość narodu, jego demokratyczną wolę. Jeśli "demokratyzacja życia politycznego" jest dobra, to czemu jej nie wcielić w życie, tylko stawiać jako przedmiot przetargu? Należy nam się nie tylko "rozszerzenie praw obywateli i zwiększenie uczestnictwa w rządzeniu" ale wprost rządzenie krajem za pośrednictwem naszych przedstawicieli.

3. W sprawie celów "uzdrowienia gospodarki" /pyt. 1, rozdz. I/:

a/ Kto i w jaki sposób ma oceniać, że "przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne i osoby dobrze pracują i efektywnie gospodarują"?

b/ O "doprowadzeniu nasycenia rynku towarami" władza mówi od 40 lat, wszystkie pozostałe "cele" są też od dawna znane.

4. W sprawie środków: /pyt. 1, rozdz. II/:

a/ "Realizowanie zasady socjalistycznej sprawiedliwości" i wszystko to, co się za tym kryje, nie zawiera podstawowej sprawy: stwarzania wszystkim szans realizacji aspiracji i aspiracji indywidualnych i grupowych, łącznie z walką polityczną o władzę.

b/ Kto określi "tych, którzy przyczyniają się do pomnażania dobra wspólnego"? Czy znów partyjni aparaczkowcy będą preferować sami siebie?

c/ "Zwalczanie nieuczciwego bogacenia się" - niezgodne z prawem przywłaszczanie sobie /tj. kradzież/ czyjegós mienia powinno być zawsze karane. Po co o tym pisać?

d/ "ochrona statych" - to brzmi jak kpina, gdy zważyć, że drańskie podwyżki cen najmocniej uderzą w najskąbszych.

e/ "Przyspieszenie zmian w strukturze gospodarki" co to w ogóle znaczy?

f/ "Usunięcie barier..."; kto ma oceniać czy zakład jest "ekonomicznie sprawny", jak nie klient kupujący towary tego zakładu?

g/ Po co "kształtowanie mechanizmów konkurencji"? Wystarczy po prostu pozwolić na swobodę rynkową, a konkurencja pojawi się sama.

h/ "Konsekwentne usamodzielnienie przedsiębiorstw..." - należało to dodać sprawę istotną: "...i za ile sprze- dają wyroby".

i/ Kto ma "współpracować z zagranicą" i co to znaczy? Powinno być co najmniej: "zniesienie monopolu państwa na handel zagraniczny".

j/ "zniesienie nieuzasadnionych dotacji" - kto oceni, które dotacje są uzasadnione, a które nie? A więc będzie w zasadzie po staremu - nie będzie rynku.

k/ Podwyżka cen - to rozumiam, konkret. I przy tym jasny jest cały następny punkt "zapewnienie ochrony poziomowi życia" jako złagodzenie złego w tenia.

l/ "Wzrost cen skupu" czyli zachwianie państwowego monopolu skupu. Należałoby wprowadzić: wolny handel produktami

waniu pytań do referendum sprawa stała się oczywista. Chodzi tylko o przeprowadzenie kolejnej drastycznej podwyżki i ewentualne uzyskanie jakichś kredytów z Zachodu, o "pierlestrójkę" władz - o nie więcej.

To co było wiadome już w 1981 roku, po sześciu latach nieudolnych manewrów gospodarczych władzy stało się oczywiste:

1. Bez uczciwej, radykalnej reformy nie da się wyjść z ciągnącego się już od lat 70-tych kryzysu.

2. Bez wzmocnionej aktywności i zaangażowania społeczeństwa żadna reforma się nie uda.

3. Bez radykalnego otwarcia wobec społeczeństwa, bez zrewidowania stosunku do "Solidarności" - nadziei milionów Polaków w latach 1980-81 - żadnej większej aktywności i zaangażowania nie da się w społeczeństwie rozdużić.

Kluczem do wszystkiego jest więc stosunek władz do "S". Nie jest ważne przy tym ilu ludzi skupia dzisiaj "S", w jakim nowym kształcie miałyby się odrodzić. Ważne jest, że ciągle reprezentuje ona w społeczeństwie polskim niezależną opinię, opozycję wobec władz. Odpowiedzi na "S" to odmowa uznania prawa społeczeństwu do niezależnej opinii, a bez tego w ogóle nie ma co sobie zwracać głowy reformami, referendum i pobudzeniem aktywności - dzisiaj w Polsce 1987 nikt już na takie zagrania nie pójdzie.

Bez stworzenia jakiejś możliwości ponownej legalizacji NSZZ "S" - wszystko inne jest niewiarygodne. Wykluczenie tej możliwości oznacza, że władze nadal same zamierzają decydować o tym, co jest dla społeczeństwa dobre, a co złe, jak się ma ono organizować i wokół jakich idei.

Niestety, podejście władz do "S" cechuje nadal dogmatyczny, komunistyczny upór, brak politycznej wyobraźni i niezdolność przystosowania

rolnymi i niezależny od państwa sektor przemysłu spożywczego i handlu.

m/ Pozostałe punkty "środków" są świadectwem podstawowych niedomogów w funkcjonowaniu administracji. Należy je usunąć, ale po co do tego referendum?

5. "Cele... demokratyzacji" /pyt. 2 rozdz. I/. Rozdział ten zawiera zwroty "socjalistyczna odnowa"; "ludowładztwo"; "socjalistyczny pluralizm"; "poszerzenie płaszczyzn" itd., co mówi samo za siebie - mętny, ograny żargon ideologiczny.

6. Proponowane działania /pyt. 2 rozdz. II/:

a/ Po co "umacniać nadrzędność organów przedstawicielskich..." skoro jest ona zagwarantowana Konstytucją? Wystarczy zachowywać prawo.

b/ Kwestia "zwiększenia roli obywateli w wyznaniu kandydatów..." jest kwestią wąską. Jeśli się nie mówi wprost w czym rzecz, jest to obietnicą kota w worku.

c/ "Zwiększenie roli... stowarzyszeń i organizacji społecznych" - znowu, jak to miałyby wyglądać? Wystarczyłoby nie przeszkadzać w ich zakładaniu i działalności. Już one same uzyskiwały społeczne poparcie dla przejęcia "niektórych uprawnień organów państwa".

d/ "Uspokojenie polityki kadrowej... zagwarantowanie równych szans awansu" itd. - jest to możliwe jedynie przez realizację naszego postulatu z punktu c/. Konieczne byłoby prawne usunięcie komórek partyjnych z jednostek gospodarczych i instytucji państwowych.

e/ "zniesienie ograniczeń zrzeszania się" - powinno być: zniesienie.

f/ "Rozwój instytucji prezentowania poglądów..." - czemu nie "wolność prezentowania poglądów i wyrażania intencji"?

Uwagi końcowe: Jak wygląda "rozszerzenie społecznej kontroli" - chociażby w tym referendum? Kto organizuje komisje "wyborcze", kto policzy głosy, kto sformułował pytania? Wydaje się, że referendum to propaganda i socjotechniczny zabieg mający na celu:

a/ W najbliższej przyszłości: zneutralizowanie protestów wobec podwyżek cen. Usprawiedliwienie tłumienia tych podwyżek rzekomym poparciem większości.

b/ Na dłuższy okres: uzasadnienie potrzeby rządów "silnej ręki". Polityka zaciskania pasa, spłaty choć odsetek długu może mieć nawet poparcie Zachodu.

Udział w referendum, którego warunki są poza autentyczną społeczną kontrolą byłby serwilizmem, wyrazem braku odpowiedzialności za los własny i kraju.

K. W.

TRUDNA DROGA DO DEMOKRACJI

1. "Destrukcyjny wpływ systemu totalitarnego zaznacza się we wszystkich dziedzinach życia, w tym i sferze świadomości społecznej" - pisze Dawid Warszawski w "Przerwie na Myślenie". Publicysta "Przedświt" /organ polskiej socjaldemokracji/ Stefan Knieć rozwija tę myśl: "Do jego skutków należy zaliczyć zaciętkowość myślenia politycznego, nietolerancję dla cudzych poglądów, przeświadczenie o jedyniej słuszności własnej drogi, przenoszenie wreszcie sporów ideologicznych na płaszczyznę personalną, wraz z zastępowaniem argumentu idei - argumentem ad personam. Demokracja i pluralizm muszą być codzienną praktyką ruchów niezależnych." /"Przedświt" nr 1/87/. Tak piszą i mają rację.

2. Powyższe słowa nabierają szczególnego znaczenia obecnie, gdy już ponad rok opozycja polska ugrzęzła w piachu, targana brakiem wizji, koncepcji i sporami personalnymi.

się do faktów. Cóż nam władze proponują? Znowu: pogębianie, rozszerzanie, umacnianie, pluralizm oczywiście socjalistyczny, głęboka samoreformę władzy /czyli reformę samowładzy/, parętyć może - rzeczywistych zmian w gospodarce, a z pewnością - wysokie podwyżki. A gwarantem wszytkiego ma być - znowu - PRON i Urbani Dziękuję.

Pytania do referendum są takie, że trudno na nie odpowiedzieć jednoznacznie i w praktyce nie dają żadnej możliwości wypowiedzenia się. Już to, samo w sobie, ujawnia oszukawczy charakter całej imprezy. Chodzi tylko o to, żeby przyjąć, żeby wziąć udział w ceremonii - władze i tak same zdecydują co jest dla nas najlepsze. Tak jak w 1946 r.

Trzeba być nie lada optymistą /a takich już w Polsce chyba nie ma/, żeby uwierzyć iż taka czy inna pierestrojka w Polsce /zamiast prawdziwych zmian ustrojowych / może przynieść jakies poważniejsze efekty. I dlatego moja odpowiedź na referendum brzmi: 2 x NIE TAK. Zupełnie nie tak. Tak, to można było nabierać ludzi jeszcze w 1984 r. Tak, to można dziś w ZSRR albo Bułgarii. W Polsce na takie reformy szkoda już czasu i atłasu. Jan Mak

FAŁSZYWY ALARM W SUDETYCH

Przygotowywana na 4 X 87 Druga Iędecka Pielgrzymka do Sanktuarium Marii Śnieżnej postawiła S^{ra} i WOP w stan pogotowia. Zaczęto się od inwigilacji tamtejszych działaczy oraz odwiedzin plebanii, gdzie spodziewano się pielgrzymów. W przeddzień rozlokowano wojsko, opasując maszy Śnieżnika oraz sprowadzono więźniarki. W niedzielę 4 X obstawiono górę Igliczną i pobliskie Międzygórze. Samochody kierujące się w stronę Międzygórza i pieszych pielgrzymów rewidowano. Za drzewami poukrywane były milicyjne kamery z teleobiektywami.

szczególną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą przywódcy NSZZ "Solidarność" z przewodniczącym Lechem Wałęsą na czele. Oni to występując równocześnie jako przywódcy tzw. "opozycji demokratycznej" lub "niezależnej części społeczeństwa" dają od roku koncert najdziwniej - szych i sprzecznych pomysłów /choćby utworzenie TR"Ś" bez słowa o TKK/ lub przekazanie 1 mln dol., przyznanych przez Kongres USA "S" i innym podziemnym strukturom, na cele me - dyczne, wbrew stanowisku TKK i bez pytania o zdanie innych zainteresowanych; a ostatnio rozwiązanie podziemnego Kie - rownictwa Związku - TKK/. Jedynym skutecznie wypełnianym polem działania jest częste uczestnictwo w "lunchach" or - ganizowanych przez obcych dyplomatów i polityków nawiedza - jących PRL. Rzecz oczywista - nikt ze stałej na ogół eki - py "Lunchowej" nie uważa za stosowne podzielić się z "nie - zależną" częścią społeczeństwa" informacją o czym tam roz - mawiano, co uzyskano itp.

3. Nic też dziwnego, że uwikłani w żmudną robotę operacyj - ną /druk, kolportaż, składki, akcje protestacyjne/ działa - cze dolnych i pośrednich szczebli /zwłaszcza z prowincji - tzn. spoza Warszawy/ tracą cierpliwość. Co przejawia się różnie. Czasem podejmowaniem inicjatyw na własną rękę, częściej rezygnacją. Inicjatywom własnym, bywa, towarzyszą emocje, namiętności i frustrujące polemiki. Typowym przy - kładem jest artykuł znanego z odwagi i ofiarności działac - cza "S" ze Świnoujścia Stanisława Możejki p.t. "Uwaga Ha - mulcowi" /fragmenty w "SW" nr 19/. St. Możejko osamotnio - ny w swej batalii o rejestrowanie zakładowych ogniw "S", za - gubiony w sporach między działaczami w regionie wylewa za - le w sposób skrajnie gwałtowny, atakując czołowych przy - wódców Mariana Jurczyka, Stanisława Wądołowskiego i innych. Bardzo sobie cenię St. Możejkę, ale mam też ogromny szacu - nek dla M. Jurczyka i St. Wądołowskiego. Mało kto zapłacił tak wielką jak oni, osobistą cenę za nieugiętość w walce o lepsze jutro dla Polski. Wszyscy ci działacze są ofiara - mi pokretnej linii kierownictwa Związku i naszej niedoj - rzalności do demokracji.

4. Redakcja "SW" nie uważa za stosowne zaznaczyć czy po - dzieliła, czy też nie podzieliła poglądów St. Możejki, co wie - lu ludzi odebrało jako poparcie tzw. ataku na M. Jurczyka /nasz komentarz ukazał się dopiero w następnym, 20, nume - rze, przepraszamy - przyp. red./.. A przecież dobrze wien - jak różniąc się, my w SW poważamy M. Jurczyka i jego kole - gów.

5. Nie lekamy się sporów, nie zacinamy się w niechęci i gniewie przy różnicy zdań i poglądów. Nie różny sensacji z każdej krytycznej uwagi o tym czy innym działaczu. Kto wstę - puje na drogę działalności publicznej ten i takimiw osą - dowi podlega i my powinien krytycznych uwag traktować oso - biście. A im kto jest wyżej tym bardziej podlega krytyce i tym większą ponosi odpowiedzialność. Andrzej Lesowski

Oczekiwana przez szta - bowców SB manifestacja po - lityczna czy też spotkanie Solidarności Polsko-Czecho - słowackiej bynajmniej nie było planowane. Odytą się natomiast msza św. celebrowana przez bpa Dyczkowskie - go z Wrocławia, podczas której poświęcono odrestau - rowany krzyż ufundowany w 1980 r. przez "S". Krzyż procesyjny przeniesiono do rozwidlenia szlasków. Tam został wkopany wobec kom - pletnie zaskoczonych esbe - ków.

Akcja zakrojona na gi - gantyczną skalę trafiła w próżnię. Pod zarzutem prze - wożenia bibuły zatrzymano 2 mieszkańców Iądka-Zároju: Jarosława Jurgielewicza i Tomasza Szulca. Następnego dnia Kolegium przy naczelni - ku MiGm. w Bystrzycy Kłodz - kiej zasądziło obu za zatrzy - manym po 40 tys. zł grzywny. /Inf. wł./

W czwartek 12 listopada br. o godz. 20 w kościele przy ul. Bułwida we Wrocławiu odbędzie się msza upa - miętniająca odzyskanie Nie - podległości. Równocześnie jest to wigilia imienin ks. Stanisława Orzechowskiego, kapłana zasłużonego dla Ko -ścioła, Polski i Solidarności. Ks. Stanisławowi składamy serdeczne życzenia wytrwałości w pracy duszpasterskiej i służbie Ojczyźnie - na przekór burzom i przeszkodom.

KOMUNIKAT Radia SW. Ostatnio nadaliśmy we Wrocła - wiu na III Prog. PR: serwis inf. /23 X o godz. 13,15 i o 13,35/ oraz audycję n/t refe - rendum. Prosimy o uwagi i in - formacje o słyszalności. Nadajemy zwykle na III UKF co najmniej raz w tygodniu.

DZIEKUJEMY Gniwko-1800, Tadek-400, Katedra-1800, Mak-2000, Andrzej-5000, Wrzoso-700+kartka, Budowlani-2000, Aga-5000, Mateusz-500, L-1300, Zośka-4200, Stasia-2000, Przyjaciół miesiąca-8000, Magda-5000, Uzasiek-5000, Emerytce Wandzi-500, Wilejka-1000, Topola-20000, Panka-10800/na FPR/, Skorup - ka-2200/na FPR/, 261wie-6000, Solidarna-1 kartka żywno., A.K.-1 kartka, Ed.Kuz - kesety, R.I.-książki dla przyjaciół, Basi S.-za 500 DM i 100 zł na sprzęt, JAW-1000DM, KAM-a-50 zł, od Mieczysława-50 zł, LAD-3ec+1sc/powtórzenie/, IAD-v+ ndtv, Miecz-100 zł, Pomoc-100 zł, Henryk-10 zł, POMOST MICHIGAN-100 zł/sprostowa - nie/, Red."W" i "Obec" dziękuję za BIM Face. Pozdrowienia od Franka dla Natalii